

Pokuta na łożu śmierci

„Zaprawdę powiadam tobie dziś, będziesz ze mną w raju” – Łuk. 23:43.

Niektóre ze słów naszego Pana zostały błędnie zrozumiane, podobnie jak tematowy tekst, a te parę słów wyprodukowało straszne owoce grzechu. Wpływ tematowego tekstu poważnie rozpowszechnił niebiblijną myśl, że umierający grzesznik idzie na wieczne tortury. Ci, którzy są pod czarem tej fałszywej doktryny, nie mogą być zganieni za pragnienie uniknięcia tego strasznego wpływu. Jak tonący człowiek chwytą się słomki, tak ci, którzy mają nadzieję o swych zmarłych, będąc podtrzymywani przez ten błąd, chwytają się opowiadania o łotrze i mają nadzieję o tych, którzy odeszli, a okazali szybką pokutę, mówiąc: „Jezusie, przebacz mi”, że zostali oni natychmiast przeniesieni do raju. Nedorzeczność tego twierdzenia powstaje przez pomieszanie nadziei z ich miłością do zmarłych.

Dobrze uczynimy, gdy przypomnimy sobie kondukt pogrzebowy, który został przerwany przez płacz wdowy. Małżonek został zastrzelony przez mordercę w odległym kopalnianym regionie. Umarł on nie będąc człowiekiem kościoła i w żadnym wypadku nie był święty. Biedna wdowa płacząc, jak się potem dowiedzieliśmy, była strapioną myślą, że nie mając sposobności, zamordowany nie mógł powiedzieć: „Boże, przebacz mi” i dlatego nie mógł osiągnąć raju.

Kto może zganić biedną wdowę za nedorzeczność jej rozumowania? Czyż nie była tak pouczana przez wszystkie wielkie wierzenia chrześcijaństwa? Czyż jej mąż i ona nie byli przeświadczeni, że istotną szansą dla nich jest chwila pokuty przed śmiercią? Wstyd, że takie błędne myśli były przez długi czas tolerowane, aby utrzymać ludzi z dala od pokoju z Bogiem we wcześniejszym życiu.

OCZYWIŚCIE POKUTA JEST ZAWSZE WŁAŚCIWA

Proszę nas źle nie zrozumieć. Nie chcielibyśmy zniechęcać do pokuty na łożu śmierci lub jakiegokolwiek innej. Jednakże chcielibyśmy wszystkim dać do zrozumienia, że istnieją stałe zasady Boskiej sprawiedliwości, które zabraniają nam myśleć, że istnieje piekło przepełnione nieszczęśliwymi, którzy umarli nagle nie mieli sposobności pokutować i że istnieje niebo pełne szczęśliwych morderców, złodziei i włóczęgów, którzy zostali przeniesieni do chwały bez żadnej rzeczywistej przemiany serca i charakteru, lecz zostali nagrodzeni za chwilową modlitwę. „Cokolwiek człowiek sieje, to też

żąć będzie.” Ktokolwiek sieje życie w grzechu i pobłażaniu ciału, nie będzie żąć chwały, czci i nieśmiertelności, lecz bardziej zdeprawowane usposobienie niż to, w jakim został zrodzony.

MODLITWA UMIERAJĄCEGO ŁOTRA

Przypuszczenie, że umierający łotr prosił aby mógł pójść do nieba razem z Jezusem w nagrodę za kilka grzecznych słów, jest pomyłką. Przypuszczenie, że Jezus obiecał, że on mógł pójść do nieba tego samego dnia, jest również pomyłką. Jezus nie poszedł tego samego dnia do nieba. On poszedł do biblijnego piekła – do hadesu, do sheolu, do grobu. On był umarły, jak to ap. Piotr wyjaśnia – aż do trzeciego dnia, gdy Bóg wzbudził Go od umarłych swoją Boską mocą. Trzeciego dnia, czyli zaraz po swym zmartwychwstaniu Pan ukazał się Marii i powiedział:

„Jeszcze nie wstąpiłem do Ojca mojego i Ojca waszego, do Boga mego i Boga waszego” – Jan 20:17.

Biblia uczy nas, że raj został utracony przez grzech Adama przed sześcioma tysiącami lat, że będzie on odrestaurowany w wyniku śmierci Jezusa i że czas jego odrestaurowania będzie podczas Tysiącletniego Królestwa Mesjasza. Stąd nie było raju gdy Jezus umierał i dlatego Jezus nie miał na myśli, że łotr mógłby w nim znaleźć się wraz z Nim tego samego dnia. Jezus twierdził, że miał być królem. Łotr słyszał pytanie Piłata: „Czy ty jesteś królem?” Wszyscy słyszeli odpowiedź Jezusa, że na to się narodził, lecz jednocześnie dodał: „Królestwo moje nie jest tego świata” (wieku).

Łotr pojął myśl, że wspaniała, królewska postać, jaką spotkał, była prawdopodobnie Mesjaszem, królem Izraela. Jak wyjaśnić okoliczności tej ciemnej godziny, on nie wiedział, lecz stanął w obronie Jezusa. Wtedy z pewną dozą nadziei powiedział: „Panie, wspomnij na mnie, gdy przyjdiesz do twego królestwa”. Innymi słowy wyraził myśl: Ja wierzę że jesteś Królem i że jakoś osiągniesz to królestwo. Mam dosyć wiary, by prosić Cię, abyś okazał biednemu łotrowi swe błogosławieństwo, gdy osiągniesz to królestwo.

BŁĘDNE UMIESZCZENIE PRZECINKA PRZEZ TŁUMACZY

Odpowiedź Jezusa winna być starannie zbadana. W istocie była ona taka: Biedny łotrze, ja oceniam twoje słowa i gdy moje królestwo zostanie ustanowione,



wspomnę twoją grzeczność i nagrodzę ją. Nie bacząc na ten ciemny dzień i wszystkie jego nieprzyjemne okoliczności, jestem rzeczywiście królem, a te doświadczenia są dla mnie niezbędne, abym mógł wejść do mojego królestwa. W ten sposób Jezus powiedział: Niech tak będzie, jak prosiłeś – wspomnę na cię, gdy przyjdę do posiadania mojego królestwa.

„Zaprawdę mówię ci dziś, znajdziesz się ze mną w raju.”

Trudność powstała wraz z błędną myślą tłumaczy, którzy błędnie postawili przecinek. Interpunkcja jest nowoczesnym udogodnieniem we wszystkich językach. Nie ma jej jednak w oryginalnym Piśmie Świętym. Tłumacze postawili przecinek tam, gdzie uważali, że powinien się znajdować, a faktycznie uczynili wielką pomyłkę. Byłoby całkowicie niekonsekwentnie mówić, że Jezus poszedł do raju, gdy jeszcze nie wstąpił do swego Ojca, gdy przyobiecał, że raj będzie ustanowiony na ziemi podczas Jego wtórej obecności jako wynik Jego tysiącletniego panowania (Obj. 21:3-5).

Umieszczenie przecinka we właściwym miejscu pozostawia cały tekst w zgodzie z całą Biblią. Ten tekst właściwie rozumiany, nie pozostawia cienia poparcia dla myśli, że modlitwa w chwili śmierci może zmienić cokolwiek los.

OBAJ ŁOTRZY W BIBLIJNYM PIEKLE

Wróćmy do Biblii i uwolnijmy się od błędnych wierzeń. Pamiętajmy, że umarły człowiek jest umarłym, jak to oświadcza Biblia. *„Będąli zacni synowie jego, tego on nie wie, jeśli też wzgardzeni, on nie baczy”. „Gdyż nie ma żadnej pracy ani myśli, ani umiejętności, ani mądrości w grobie, do którego ty idziesz”* – do którego idą wszyscy.

Lecz nic w Biblii nie wskazuje na to, że człowiek umiera w tym samym znaczeniu jak zwierzę. Nie ma żadnej nadziei przyszłego życia dla zwierząt, lecz Słowo Boże podtrzymuje zapewnienie przyszłego życia dla ludzkości.

„Będzie zmartwychwstanie sprawiedliwych i niesprawiedliwych.”

„Wszyscy którzy są w grobach, usłyszą głos Syna Bożego i wyjdą”.

Biblia mówi nam, że gdyby Chrystus nie odkupił życia ludzkości przez ofiarowanie swojego życia, nie byłoby zmartwychwstania od umarłych. Lecz już od założenia świata Bóg zamierzał zmartwychwstanie i że Jezus miał stać się ostatecznie Barankiem Bożym, który głodzi

grzech świata.

„Bo ponieważ przez człowieka (Adama) śmierć, przez człowieka (Jezusa) też powstanie umarłych; albowiem jako w Adamie wszyscy umierają, tak i w Chrystusie wszyscy ożywieni będą” – 1 Kor. 15:21-23.

Pan Jezus, jak czytamy, był pierwszym wzbudzonym od umarłych – w pełni wyzwolonym od mocy śmierci. Łazarz, córka Jaira itd. nie otrzymali zmartwychwstania, lecz byli jedynie chwilowo obudzeni. Oni znów zasnęli w śmierci i w słusznym przez Bogaznaczonym czasie otrzymają sposobność zmartwychwstania.

Stosownie do nauki Biblii Kościół będzie następnym, który otrzyma zmartwychwstanie do duchowej natury, podobnej do natury Chrystusa. Dlatego pragnieniem apostoła było mieć przez udział w Jego ofiarniczej śmierci.

„Jeśliśmy z nim umarli, z nim też żyć będziemy” – 2 Tym. 2:11.

Następnie po Kościele przyjdzie zmartwychwstanie starożytnych godnych, z których Jan Chrzciel był ostatnim. Ich zmartwychwstanie jest opisane przez apostoła Pawła w Hebr. 11 rozdz., gdzie oświadcza on, że *„Bóg o nas (o Kościele) coś lepszego przejrzał, aby oni bez nas nie stali się doskonałymi”*.

KĄŻDY W SWOIM RZĘDZIE

Ap. Paweł oświadcza, że podczas zmartwychwstania, każdy człowiek wyjdzie w swoim rzędzie, czyli grupie albo kompanii. Gdy nadejdzie słuszny czas dla wzbudzenia generacji, która ukrzyżowała Jezusa, zupełnie prawdopodobnie obaj łotrzy wyjdą z grobu w tym samym czasie. Obaj otrzymają błogosławieństwo nabyte dla nich przez śmierć Odkupiciela – aby przyjść do znajomości Prawdy, aby uwolnić się z nieświadomości, przesądu i zaślepienia – przez nagrody, chłosty i karania – jeśli zechcą przyjść do ludzkiej doskonałości utraconej przez Adama, a odkupionej przez Jezusa.

Lecz będzie tam różnica warunków tych dwóch łotrów. Obaj znajdą się w raju, gdyż cała ziemia stanie się rajem. Zatwardziały łotr możliwie miał mniej przychylne urodzenie lub też mniej przyjazne otoczenie w swym życiu. Jedynie Pan, wielki Sędzia jest zdolny wiedzieć, jak wiele przebaczenia ma być dla niego uczynione i jakie karanie ma być względem niego zastosowane.

Pokutujący łotr będzie traktowany bardziej przychylnie nie dlatego jedynie, że wypowiedział pewne grzeczne słowa do Mistrza w Jego godzinie smutku, lecz szczegól-



nie dlatego, iż jego słowa wskazywały na bardziej sprawiedliwy charakter i czuły stan jego serca. W dodatku przypominamy sobie, iż Pan dał obietnicę, że każdy dobry uczynek uczyniony dla Niego lub dla Jego naśladowców otrzyma szczególną zapłatę. Każda taka sympatia lub grzeczność objawia stan serca, który nie jest daleki od królestwa. Stąd obietnica o szczególnym błogosławieństwie dla takich dobrych uczynków świadczy o uznaniu zasady i Boskiego charakteru.

„BOSKIE MIŁOSIERDZIE JEST SZEROKIE JAK MORZE”

Dla wielu myśl, że Bóg przygotował postanowienie dla większości rodzaju ludzkiego w przyszłości, jest za trudna do przyjęcia. Jakoś wrażenie, że ze śmiercią następuje rozstrzygnięcie wiecznego losu, weszło głęboko do umysłów. Jedyny tekst, jaki jest cytowany na poparcie tej myśli, zawarty jest w stwierdzeniu, że *„na którymkolwiek miejscu drzewo upadnie, tam zostanie”* – Kazn. 11:3. Z pewnością upadłe drzewo nie może samo się podnieść. Z pewnością też człowiek, gdy upadnie w śmierci, jest również bezsilny. Pozostałby tam na wieki, gdyby nie Boska interwencja i zarządzenie dla jego obudzenia przez Pana Jezusa Chrystusa.

Wielu z nas zbyt szybko chciało wierzyć, że zapłata za grzech może być całkowicie usunięta przez zwykłe słowo modlitwy i jeszcze odwrotnie wierzyliśmy, że po śmierci nie może być przebaczenia grzechów. Jedynym wyjaśnieniem tej upartej myśli w umysłach mas, jak zostały one pouczone, że los jest rozstrzygnięty przy śmierci przez zabranie umarłego do ognistego piekła, do płomiennego czyśćca lub do radosnego nieba. Mimo wszystko w zamieszaniu, czy nie chcieliśmy mówić, że każdy przynajmniej na jakiś czas musi być wyprowadzony z nieba, czyśćca i piekła, aby wysłuchać sceny ostatecznego sądu dla postanowienia, czy nie zaistniała jakaś pomyłka pod względem tego, kto otrzymał niebo, czyściec czy piekło? Jak nierozsądni byliśmy, jak niedorzeczni, nielogiczni, jak niebiblijni!

„KAŻDE KOLANO SIĘ SKŁONI”

Teraz widzimy, że umarli zwyczajnie śpią aż do Poranka, gdy wszyscy zostaną obudzeni przez Tego, który umarł za wszystkich. Obecnie widzimy, że nie ma żadnej przemiany w moralnym stanie umarłych ani też w Boskich wymaganiach. Ten, który przebaczył nasze grzechy, gdy je wyznaliśmy i odpuścił je, jest taki sam *„wczoraj, dziś i na wieki”*. Jest sprawiedliwy i gotowy przebaczyć światu ludzkości, gdy w słusznym czasie ześle im światło a oni zaczną wierzyć i pokutować. Niewątpliwie nie byłoby podstawy myśleć, dlaczego grzesznik nie mógłby otrzymać przebaczenia obecnie. Gdy grzesznicy otrzymują odpuszczenie grzechów teraz, nie oznacza to, że oni otrzymują zupełne uwolnienie od pewnego właściwego karania za swoje grzechy –

chorób, smutków i bólów. Również w przyszłym wieku przebaczenie grzechów nie oznacza, że żadne chłosty nie będą stosowane dla przestępców. Pan Jezus wyraźnie mówi nam o tym przyszłym wieku, że wtedy ci, którzy będą grzeszyć przeciwko znajomości i światłu, zostaną ukarani wieloma chłostami, podczas gdy ci, którzy zgrzeszyli mając mniej światła, będą ponosić mniej plag (Łuk. 12:47).

Weźmy na przykład syna wdowy z Naim lub innych, którzy byli ożywieni przez naszego Pana. Mało wiemy o ich stosunku do Boga. Ten syn wdowy mógł być dobrym lub złym człowiekiem, lecz fakt, że został ożywiony ze snu śmierci przez Mistrza, nie mógł oczywiście wyrządzić mu żadnej krzywdy na potem w sprawie odpuszczenia grzechów, za które mógł później pokutować.

Całkowity Boskim celem ustanowienia Królestwa Mesjasza, ograniczenia Szatana i spowodowania napelnienia znajomości chwały Bożej całej ziemi jest danie lepszej sposobności niż teraz, powszechnie sposobnej dla pokuty i pojednania z Bogiem. Teraz jedynie nieliczni uprzywilejowani mogą widzieć, słyszeć i rozumieć. Wtedy wszyscy od najmniejszego do największego zostaną doprowadzeni do znajomości Pana i Jego dobroci, a przed Nim *„każde kolano się skłoni i każdy język go wyzna”*.

TYSIĄCLETNI SĄD

Teraz widzimy w świetle Słowa Bożego, że dobry i zły, cywilizowany i poganin, wszyscy idą w śmierci do biblijnego piekła – do sheolu, hadesu – do grobu. Teraz wiemy, że wszyscy oczekują chwalebnego Poranka, aby być przyprowadzonymi przez wtórą obecność Chrystusa. Obecnie wiemy, że tylko niewielu już ma światło i błogosławieństwo, które rozstrzyga ich wieczny los, że zwycięzcy obecnego Wieku Ewangelii będą uczestniczyć z Jezusem jako duchowe istoty w Królestwie, podczas gdy zwycięzcy poprzedniego okresu będą uczestnikami tego samego Królestwa jako ziemscy przedstawiciele. Przez nich jedynie Boski sąd będzie dokonywany.

Pozostała ludzkość umierająca w większej lub mniejszej nieświadomości o Bogu i Jego warunkach przyjęcia grzeszników, będzie mieć swój sąd czyli próbę podczas Tysiącletniego Królestwa Mesjasza. Chętni i posłuszni będą błogosławieni i wejdą do wiecznego życia. Nieposłuszni, dobrowolni grzesznicy umrą śmiercią wtórą.

WIĘKSZA TOLERANCJA DLA SODOMITÓW

Jezus, mówiąc o tym przyszłym dniu sądu, oświadczył, że znajdą się tam Sodomici, podobnie jak ludzie, do których przemawiał. Pan wyraźnie stwierdził, że Iłżej będzie Sodomie i Gomorze w dniu sądu niż Chozrazynowi, Betsaidzie i Kapernaum, gdyż gdyby Sodomitom dany był przywilej słuchania nauki Jezusa, poku-



towaliby w worze i w popiele.

Ze słów Mistrza da się zauważyć, jak poważną pomyłkę możemy czynić w sądzeniu serc ludzkich. Ludzie z Bet-saidy, Chorazynu czy Kapernaum byli stałymi bywalcami synagog – przyzwoitymi ludźmi, mającymi formę pobożności, lecz w ogóle nie posiadali jej skutku albo tylko niewiele. Oni będą również mieć sposobność podczas tysiącletniego sądnego dnia Królestwa Mesjasza. Jeżeli zechcą, mogą nauczyć się potrzebnych lekcji i ostatecznie otrzymać życie wieczne. Lecz ze względu na

korzystne z większych przywilejów błogosławieństwa przyszłości zostaną odpowiednio ograniczone i będzie stosowana większa tolerancja dla Sodomitów niż dla nich.

**Z książki: „Harvest Gleanings”, str. 645-647
Tłum. z ang. A.Z.**

C.T. Russell
R-
„Straż”